

**PROTOKÓŁ Nr
XXVIII/2012**

XXVIII sesji

**Rady Miasta Ostrów Mazowiecka
odbytej**

w dniu 4 września 2012 roku

PROTOKÓŁ Nr XXVIII/2012

XXVIII sesji Rady Miasta Ostrów Mazowiecka odbytej w dniu 4 września 2012r.

Stan Radnych Rady Miasta - 21,

Liczba Radnych obecnych na sesji - 20,

Radny p. Zbigniew Krych był nieobecny.

Listy obecności Radnych w załączeniu do Protokołu.

Obrady rozpoczęto o godzinie 15⁰⁰ a zakończono o godzinie 17⁰⁰.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska dokonała otwarcia XXVIII sesji Rady Miasta, zwołanej w trybie postanowień art. 20 ust. 3 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym / Dz. U. z 2001r. Nr 142, poz. 1591 ze zm. / wypowiadając formułę „Otwieram XXVIII sesję Rady Miasta Ostrów Mazowiecka”. Następnie przywitała serdecznie zaproszonych gości oraz wszystkich przybyłych na obrady.

W obradach udział wzięli:

- | | |
|--|--|
| 1. p. Władysław Krzyżanowski | - Burmistrz Miasta, |
| 2. p. Danuta Janusz | - Pierwszy Zastępca Burmistrza Miasta |
| 3. p. Tadeusz Legacki | - Sekretarz Miasta |
| 4. p. Anna Wilczyńska | - Skarbnik Miasta, |
| 5. p. Anna Bylińska | - Radca Prawny Urzędu Miasta |
| 6. p. Halina Ambroziak | - Naczelnik Wydziału C-3 Urzędu Miasta |
| 7. p. Halina Bardyszewska | - p.o. Naczelnika Wydziału B-2 Urzędu Miasta |
| 8. p. Grzegorz Czyronis | - Naczelnik Wydziału D-4 Urzędu Miasta |
| 9. p. Tomasz Kołodziejczyk | - Naczelnik Wydziału F-6 Urzędu Miasta |
| 10. p. Beata Rewkowska | - Naczelnik Wydziału A-1 Urzędu Miasta |
| 11. p. Waldemar Skurzyński | - Naczelnik Wydziału E-5 Urzędu Miasta |
| 12. p. Janusz Borawski | - p.o. Naczelnika Wydziału G-8 Urzędu Miasta |
| 13. p. Dariusz Nowacki | - Komendant M-11 |
| 14. p. Jacek Modest Kalinowski | - Dyrektor Miejskiego Domu Kultury |
| 15. p. Elżbieta Chojnacka | - Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej |
| 16. p. Waldemar Konarzewski | - Dyrektor Miejskiego Ośrodka Sport i Rekreacji |
| 17. p. Kazimierz Zacharski | - Prezes Zakładu Gospodarki Komunalnej Sp.z oo |
| 18. p. Andrzej Bukłacha | - Prezes Zakładu Energetyki Ciepłej Sp. z o.o. |
| 19. p. Mirosław Przastek
Sp. z o.o. | - Prezes Towarzystwa Budownictwa Społecznego |
| 20. p. Barbara Kędziora | - Kierownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej |
| 21. p. Anna Łepicka
Oświatowych | - Dyrektor Miejskiego Zakładu Obsługi Jednostek |
| 22. Dyrektorzy Szkół i przedszkoli w mieście. | |
| 23. Przedstawiciele prasy i telewizji lokalnej i regionalnej: Tygodnik Ostrołęcki, Kurier
Wyszkowski, Telewizja Ostrów. | |
| 24. Mieszkańcy miasta | |

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska stwierdziła, że na sesji obecnych jest 20 Radnych, w związku z czym wszystkie uchwały podjęte w toku obrad będą prawomocne.

Punkt 2.

Informacja o porządku obrad.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska poinformowała obecnych, że w dniu 31 sierpnia 2012 roku, do Rady Miasta wpłynął wniosek Burmistrza Miasta o zwołanie sesji wraz z projektami uchwał i uzasadnieniami, Radni materiały otrzymali wraz z zaproszeniem na sesję. Zapytała czy są inne wnioski do porządku obrad, który przedstawia się następująco :

Porządek obrad

1. Otwarcie sesji.
2. Informacja o porządku obrad.
3. Interpelacje i zapytania.
4. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany budżetu Miasta na rok 2012 uchwalonego Uchwałą Rady Miasta Ostrów Mazowiecka Nr XIV/103/2012 z dnia 27 stycznia 2012r.
5. Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej prognozy Finansowej Miasta Ostrów Mazowiecka na lata 2012 – 2041.
6. Odpowiedzi na interpelacje i zapytania.
7. Informacja Przewodniczącej Rady Miasta o działaniach podejmowanych między sesjami.
8. Zakończenie obrad.

Nie zgłoszono uwag do porządku obrad.

Punkt 3

Interpelacje i zapytania.

Radny p. Jacek Wilczyński odczytał apel grupy radnych, skierowany do przewodniczącej rady miasta. / apel w załączeniu do protokołu /.

Radny p. Stanisław Dylewski poinformował, że ma tylko jedno pytanie. Stwierdził, że posiada zapytania z sesji z dnia 26 czerwca br., na które nie otrzymał odpowiedzi. Poinformował, że w jednym z pism burmistrz napisał, że radny Dylewski kłamie. Zapytał co z tego wynika, czy radny Dylewski kłamie, czy burmistrz mija się z prawdą. Zapytał kiedy otrzyma odpowiedzi na interpelacje zgłoszone na poprzednich sesjach.

Radna p. Małgorzata Bartkiewicz poinformowała, że kończą się prace budowlane na terenie Ogródka Jordanowskiego. Stwierdziła, że na płycie boiska jest trawa. Zapytała jak dzieci mają grać w koszykówkę na trawie. Poinformowała, że kiedyś w wizualizacji projektu nawierzchnią boiska był poliuretan.

Radna p. Beata Herman zapytała jak przedstawia się współpraca Ostrowi z partnerskimi miastami Riazan, Zasław, Brembate di Sopra. Co działo się w tym zakresie w minionym półroczu. Jaki jest plan współpracy na najbliższe miesiące.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska poinformowała, że odpowiedzi na interpelacje i zapytania zostaną udzielone w punkcie 6 porządku obrad.

Podjęcie uchwały w sprawie zmiany budżetu Miasta na rok 2012 uchwalonego Uchwałą Rady Miasta Ostrów Mazowiecka Nr XIV/103/2012 z dnia 27 stycznia 2012r.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska poprosiła o wprowadzenie do tego punktu burmistrza.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poinformował obecnych, że po raz drugi w trybie szczególnym omawiamy sprawy budżetu i dzisiaj także pragniemy, by w spokoju i rozważnie te decyzje podejmować. Są to bardzo proste i oczywiste sprawy. Poinformował, że miasto otrzymało dotację z bardzo ciekawego planu systemowego, zewnętrznego i to jest wielka szansa dla naszych mieszkańców. Przypomniał, że program ten przedstawiła na poprzedniej sesji Kierownik Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej p. Barbara Kędziora.

Pani kierownik informowała, że kiedy pierwszy projekt był realizowany, to pracownicy jednostki musieli namawiać i przekonywać, podopiecznych, aby wzięli udział w projekcie. W chwili obecnej tych kandydatów jest tak wielu, że kierownik miała problem z zakwalifikowaniem wszystkich chętnych. Stwierdził, że „zwracamy się” do Wysokiej Rady, by te środki zewnętrzne przyjąć, które służyć będą naszym mieszkańcom.

Następnie poinformował, że wyczerpująco omawiano na poprzedniej sesji oraz komisjach planowane zadanie termomodernizacja – dokumentacja. Zaapelował do wszystkich radnych, by zechcieli uszanować tą szansę jaka jest stworzona, celem przeprowadzenia termomodernizacji dwóch obiektów. Stwierdził, że należy również uszanować wątpliwości niektórych radnych. Radni ze zdziwieniem przyjmują, że potrzebna jest termomodernizacja obiektu MOSIR przy ul. Warchalskiego. To nie jest jakaś wydumana „nasza” koncepcja. Poinformował, że miasto we współpracy z około jedenastoma gminami z województwa mazowieckiego i podlaskiego podjęło działania realizację dużego projektu jakim jest termomodernizacja. Poinformował, że miasto w projekcie ujęło początkowo pięć obiektów.

Po ocenach eksperckich, po dwóch wizytach roboczych, uwzględniając czas, który nagli, ustalono, że miasto podejmie termomodernizację dwóch obiektów. Obiekt przy ul. Warchalskiego i przy ul. Chopina. Poinformował, że obiekt przy ul. Warchalskiego generuje tak ogromne koszty utrzymania, że dyrektor MOSIR musiał zrezygnować ze współpracy z podmiotami zewnętrznymi, gdyż dopłacał z budżetu miasta do „czyjejś” działalności. Stwierdził, że to tylko tak ładnie wygląda, jak się siedzi za stołem, bez odpowiedzialności formalno prawnej. Za obiekt, oraz finanse odpowiada dyrektor. Stwierdził, że jest rzecz niedopuszczalna, ponieważ jak ktoś prowadzi działalność gospodarczą to musi być zysk z tego tytułu dla obu stron, i to musi się wszystko kalkulować. Poinformował, że koszty utrzymania obiektu są tak wielkie, ponieważ ten obiekt nie odpowiada współczesnym wymogom. Jest to zadziwiające, ale obiekt ten wymaga pilnie termomodernizacji. Zwrócił

uwagę, że to nie jest opinia urzędu, ale to jest opinia ludzi, którzy w tym przedmiocie posiadają ogromne doświadczenie.

Następnie poinformował, że drugi zakwalifikowany obiekt do tego zadania dotyczy budynku przy ulicy Chopina. Poinformował, że obiekt ten również wymaga pilnej modernizacji, ale również wymaga innych czynności w zakresie remontu. W obiekcie występuje ogromne zagrzybienie i wymaga ten obieg działań ochronnych. Należy technicznie utrzymać go w ładzie, ponieważ tam pracują ludzie, którzy muszą pracować w warunkach godnych. Poinformował, że miasto chce przystąpić do projektu wraz z kilkunastoma innymi gminami. Zauważył, że w taki sposób wspiera się duże działania, ucząc się współpracy. Byłoby dramatem, gdyby na tej sali, przy tym stole, zabrakło współpracy. Gminy, które wyraziły wolę uczestniczenia w tym wspólnym dziele, posiadają w tym zakresie doświadczenie. Poinformował, że niektóre z nich, pozyskały po kilkadziesiąt milionów złotych, z różnych projektów, dzięki harmonijnej współpracy, wzajemnym zaufaniu i poszanowaniu poszczególnych struktur. Stwierdził, że rada musi uzyskać informację w tym zakresie, musi wiedzieć o co chodzi, ale nie może dzisiaj żądać informacji kiedy i jakie środki na ten cel zostaną przekazane. Poinformował, że najpierw miasto musi przekazać środki na wykonanie audytu energetycznego, który jest podstawą do jakichkolwiek dalszych ruchów. Audyt powinien pokazywać dane dotyczące np. ilość wytwarzanego dwutlenku węgla, procentową skalę utraty ciepła w obiekcie i inne. Następnie wykonuje się termomodernizację, oczywiście na rzecz właściciela, ewentualnie jakieś dodatkowe przeróbki techniczne, które nie wchodzą w zakres termomodernizacji. Burmistrz podał przykład stropodachu, którego ocieplenie określa projekt, ale konstrukcja samego dachu musi być już wykonana przez właściciela.

Przeznaczone środki na zadanie termomodernizacja – dokumentacja, są środkami kwalifikowanymi i po przystąpieniu do projektu, zostaną miastu zwrócone. Poinformował, że proponowane środki na to zadanie w kwocie 80.000 zł, zostaną w 100% wykorzystane.

Intuicyjnie „czujemy”, że te środki z całą pewnością miastu wystarczą. Poinformował, że temu zadaniu towarzyszy ograniczenie czasowe, które ponagla. Zwrócił uwagę, że stawianie tego zadania pod obrady nie ma na celu stawiania nikogo pod ścianę. Poinformował, że nie przyjęcie tego projektu uchwały jest równoznaczne z zamknięciem tego zadania. Następnie miasto będzie musiało poinformować o tym fakcie pozostałe gminy, które chcą współuczestniczyć w tym projekcie. Rezygnacja miasta Ostrów Mazowiecka może skutkować tym, że cały projekt nie dojdzie do skutku, ponieważ nie wiemy jakiego pułapu będzie żądał podmiot dofinansowujący. Poinformował, że im więcej gmin przystąpi do projektu, wskazując obiekty zakwalifikowane pod termomodernizację, tym są większe szanse na to, aby pozyskać dofinansowanie na ten cel. Poinformował, że środki na ten projekt szacują się w granicach 20 – 25 mln. zł. Następnie poinformował, że te podmioty, które zdeklarują chęć współudziału w tym projekcie, nie mogą się z niego wycofać. Wypadnięcie jednej gminy, to zniszczenie wszystkich pozostałych. Na tym polega solidarność, na tym polega współpraca, tak się rozwijają regiony. Przypomniał, że przepiękne ścieżki rowerowe wykonano nad Bugiem z takiego projektu, dzięki harmonijnej współpracy, gmin położonych po obu stronach rzeki Bug.

Poinformował, że radni proponowali rozdzielenie zadań w projekcie uchwały. Stwierdził, że miasto chce wziąć udział w tym projekcie. Propozycja jest prosta, a fachowcy narysują jak to należy zrobić, co trzeba zrobić i ile to będzie kosztowało. Wszelkie dane zostaną przedstawione radzie. Poinformował, że miasto w chwili obecnej nie wie, czy dofinansowanie wyniesie 50 %, czy 85% wartości inwestycji. Stwierdził, że nie jest to jednak powodem, aby projekt odrzucać. Należy podjąć działania, aby projekt we współpracy z innymi gminami okazał się najlepszy, aby można uzyskać maksymalną stawkę dofinansowania, ponieważ jest taka szansa. Raz jeszcze podkreślił, że terminy w tym zakresie naglą. Następnie burmistrz wniósł, aby radni wzniesli się ponad wszelkie ambicje, usunęli na bok wszelkie „anse” i

przyjęli projekt uchwały. Podkreślił, że dzisiaj miasto stoi przed szansą otrzymania ogromnych środków zewnętrznych. Poinformował, że radny na posiedzeniu komisji wspominał, że środki z urzędu marszałkowskiego jak i z innych podmiotów, które kiedyś dość hojnie były kierowane do miast, wyczerpują się. Poinformował, że projekt, o którym mowa nie ogranicza miasto do roku, w którym obiekt MOSiR został wybudowany. Przy projektach z urzędu marszałkowskiego, przy projektach narodowego funduszu ochrony środowiska te ograniczenia występują. Raz jeszcze poprosił radę o uwzględnienie propozycji do zmian w budżecie miasta. Poinformował, że są to wnioski mające na celu rozwój miasta i dobro mieszkańców. Poprosił o przyjęcie projektu uchwały budżetowej w całości.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska poprosiła o stanowisko Komisji ds. Gospodarki Finansowej i Rozwoju Społeczno – Gospodarczego.

Przewodniczący Komisji p. Jacek Wilczyński poinformował obecnych, że w dniu dzisiejszym, o godzinie 14.00 odbyło się posiedzenie Komisji ds. Gospodarki Finansowej i Rozwoju Społeczno – Gospodarczego, która wypracowała następujący wniosek :

Projekt uchwały w sprawie budżetu miasta na 2012 uchwalonego uchwałą Rady Miasta Nr 14/103/2012 z dnia 27 Stycznia 2012 roku. W głosowaniu 5 głosami „za”, przy 2 głosach „przeciw” i 0 „wstrzymujących się” Komisja wnosi o rozdzielenie wyżej wymienionego projektu uchwały polegającego na przygotowaniu dwóch projektów uchwały, dotyczących oddzielenia środków dla MOPS, to jest środków związanych z projektem systemowym realizowanym przez MOPS, pod nazwą „aktywizacja zawodowa i rozwój kompetencji społecznej osób pozostających bez pracy w Ostrowi Mazowieckiej” i rozdzielenie środków na realizację inwestycji pn. termomodernizacja - dokumentacja.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski, poprosił, aby radny przybliżył wszystkim obecnym, jaki jest cel tej propozycji, którą radny przed chwilą zgłosił. Stwierdził, że budżet miasta jest jeden, do którego często proponowane są zmiany. Jaki jest powód. Co ta propozycja ma zmienić, co ułatwić, co poprawić. Poinformował, że przedstawił, uzasadnienie do podjętych decyzji. Informował również, że kluczową sprawą w podjęciu działań odgrywa czas, który negatywnie wpływa na rozpoczęcie tej inwestycji. Przypomniał, że inne gminy również chcąc współuczestniczyć w projekcie, muszą przyspieszyć działania w tym zakresie. Poprosił, aby radny powiedział publicznie, „co Pan chce uzyskać przez to, jakie dobro płynie przez to, dla mieszkańców miasta”.

Radny p. Jacek Wilczyński odpowiedział, że chce uzyskać to, żeby burmistrz znowu, po raz kolejny nie zmarnował pieniędzy publicznych Urzędu Miasta, tak jak to uczynił przy projekcie targowiska miejskiego. Poinformował, że miasto na ten projekt przekazało 60.000 zł i na dzień dzisiejszy można stwierdzić, że środki te wyrzucone zostały w błoto. Następnie poinformował, że podczas posiedzenia komisji radni pytali czy burmistrz w związku z podjęciem projektu termomodernizacja – dokumentacja sporządził wstępną kalkulację kosztów realizacji tej inwestycji. Stwierdził, że burmistrz w tej kwestii nie przedstawił żadnych danych. Stwierdził, „Pan wysyła radnym dokumenty i każe w ciągu dwóch dni zaznajomić się z dokumentacją i na hop rączki do góry. Nie Panie Burmistrzu, my Panu nie wierzymy i my jako grupa radnych, już kilkunastu, musimy kontrolować Pana działania. Pan się w tym wszystkim gubi już”. Poinformował, że radni nie akceptują tego przedsięwzięcia, dlatego chcą rozdzielić proponowane zadania w uchwale. Radni nie chcą blokować projektu MOPS. Stwierdził, że taka propozycja najwidoczniej burmistrzowi nie odpowiada. Stwierdził, że burmistrz swoją działalnością, zaangażowaniem, charakterem próbuje do jednego worka wrzuca kilka pieczeni i oczekuje, że rada te propozycje przegłosuje. Stwierdził „nie Panie

burmistrz, tego już my nie będziemy tolerowali”. Następnie poinformował, że radny p. Eugeniusz Gałązka, na posiedzeniu komisji pytał, kiedy pismo z MOPS wpłynęło do Urzędu Miasta. Burmistrz od razu zarzucał, że to nie jest radnego sprawa, że to jest sprawa burmistrza. Stwierdził, że skoro jest to sprawa wewnętrzna burmistrza, to czemu radni mają nad tym głosować i te głupoty popierać.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski zwrócił się do obecnych, aby zwrócili uwagę jakiego języka używa radny „głupoty popierać”. Radny pyta, kiedy pismo wpłynęło z MOPS. Poinformował obecnych, że w tej sprawie chodzi o coś bardziej poważniejszego. Radny p. Jacek Wilczyński i kilku jeszcze innych radnych skompromitowali się, nie przyjmując do budżetu miasta środków zewnętrznych. Takie zachowanie jest skandalem. Stwierdził, że chyba w kraju nie ma takiego drugiego miasta, żeby radni głosowali przeciwko przyjęciu środków zewnętrznych. Stwierdził, że „nagle się mędrzec narodu znalazł”, bo pismo z MOPS zostało za późno pokazane. Stwierdził, że nie wie, co to ma do rzeczy.

Radny p. Jacek Wilczyński wtrącił „merytorycznie panie burmistrzu”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poinformował, że odpowiada na konkretne pytania, a radny reaguje w sposób niemoralny na prawdę. Stwierdził, że radny słysząc kłamstwa, jest radosny i uśmiechnięty. Stwierdził, że społeczeństwo zobaczyło jak radny p. Wilczyński i p. Gałązka głosowali. Nie przyjmować środków zewnętrznych. Zwrócił uwagę, że dodatkowo jeden radnych w sposób obrzydliwy ubliżał pracownikom MOPS i tym osobom, którzy o te środki się ubiegają. W nawiązaniu do stwierdzenia „do jednego worka kilka pieczeni” zapytał o jakich pieczeniach radny mówił. Poinformował, że budżet jest jeden. Poinformował, że tłumaczył, że rygor czasowy dotyczy wszystkich gmin, które chcą przystąpić do projektu. Poinformował, że w tej sprawie miasto jest w stałym kontakcie z gminami, rozmawiają i ustalają szczegóły projektu.

Radny p. Krzysztof Listwon zapytał z jakimi gminami.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że z wieloma gminami. W tej kwestii nie ma żadnej tajemnicy, miasto informuje radę. Zwrócił się do obecnych informując, że za chwilę, po dzisiejszej sesji może nie być Ostrowi w tym programie. Jeżeli ten projekt nie będzie przyjęty to miasto zmuszone zostanie do wysłania pisma z przeprosinami i zakończyć tę sprawę. Jeżeli miasto nie podejmie teraz działań to nie zdąży przeprowadzić audytu. Następnie stwierdził, że radnego przeraża to, że burmistrz nad wszystkim panuje. Nawiązując do poruszanej przez radnego sprawy targowiska, poinformował, że sprawa ta stawiana była radzie wielokrotnie. Wielokrotnie miasto udzielało wyjaśnień, że funkcjonująca uchwała jest ślepa i bezsensowna. Proszono wielokrotnie o zmianę tej uchwały. Poinformował, że kolejny podmiot, który wygrał przetarg na dzierżawę targowisk miejskich, krytykuje między innymi, także tą uchwałę, bo ona jest rzeczywiście bezsensowna. Stwierdził, że przyjęto ją w jakimś tam amoku politycznym, w jakimś tam odruchu i jest dowód, że ona kilkanaście razy była obrażana. Wtedy alternatywą tylko była zamknięcie targowiska. Miasto o tym mówiło wielokrotnie. Stwierdził, że jednak jest kilku radnych, którzy twierdzą, że musi być wymóg taki i tą ślepą uchwałą się kierować. Dzisiaj radny mówi, że burmistrz zmarnował środki finansowe miasta. Raz jeszcze przypomniał radnemu, że w tej kadencji, miasto zaoszczędzi około 200.000 zł na wynagrodzeniach ścisłego kierownictwa urzędu miasta. Poinformował, że oszczędności kierownictwo zaczęło rzetelnie od siebie. Zapytał czy radnemu takie podjęcie decyzji nic nie mówi. Zapytał czy radny może wskazać w naszym regionie, taki zespół ludzi, którzy by złotówkę mniej

zarabiali. Stwierdził, że radnego ten fakt boli. Następnie poinformował obecnych, że odbył się już przetarg na budowę budynku socjalnego. Poinformował, że burmistrz przetarg unieważnił, ponieważ miasto nie mogło przeznaczyć tylu środków finansowych na to zadanie.

Radny p. Jacek Wilczyński wtrącił, aby burmistrz zakończył już wypowiedź.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że jak radny zabierał głos to on słuchał. Następnie poinformował, że po rozstrzygnięciu kolejnego przetargu okazało się, że miasto zaoszczędziło na tej inwestycji kilkadziesiąt tysięcy złotych. Poinformował, że w dniu dzisiejszym unieważnił kolejny przetarg, bo miasto nie posiada takich środków finansowych. Stwierdził, że nas nie trzeba popędzać w racjonalnym wydawaniem środków, my jesteśmy dalecy od oszczędzania takiego prostackiego, bo to do nikąd nie prowadzi. Racjonalne wydawaniem środków. Podobnie jest przy tym zadaniu. Wydamy środki jak najbardziej racjonalne, będzie przetarg, zgodnie z ustawą o zamówieniach publicznych. Procedura zostanie zachowana. Rada miasta otrzyma wszystkie informacje w tej sprawie. Poinformował, że omawiana sprawa była na posiedzeniach komisji, w których brał udział. Kilku radnych, tą samą melodią, proponuje, aby zadania w uchwale budżetowej zostały rozdzielone. Raz jeszcze poinformował, że miasto chce wykonać termomodernizację, ale najpierw miasto musi mieć środki, aby wykonać audyt energetyczny, który pokarze zakres prac przy tym zadaniu. Następnie zostanie wykonana dokumentacja oraz stawanie do konkursu z pozostałymi gminami zainteresowanymi projektem. Poinformował, że we wszystkich innych gminach, wiejskich także, te prace idą spokojnie, w harmonii, nikt nie zadaje tego typu pytań. Przecież to jest świadome, celowe działanie żeby „to zabić, żeby tego nie było”. Stwierdził, że radny bardzo się boi, że „my tu od kilku miesięcy naprawdę idziemy bardzo wartko, mamy piękny projekt, program, mamy ogromne oszczędności finansowe, zdobywamy środki zewnętrzne i chcemy to wszystko zagospodarować w mieście”. Zapytał, więc o co chodzi. Czyli nie przyjąć środków do MOPS? „A dzisiaj już przyciśnięci niektórzy ci Radni. To co Pan mówił, Panie Radny Listwon to jest zapisane w protokole, czy Pan nie ma skrępowania, żeby tak podle, ohydnie mówić jak Pan powiedział o pracownikach MOPS?”

Radny p. Krzysztof Listwon wtrącił „O pracownikach ja mówiłem?”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział tak Panie radny, ja zaraz Panu zacytuję i przedstawię.

Radny p. Krzysztof Listwon odpowiedział, że żąda natychmiast, aby burmistrz odczytał jego słowa, ponieważ nic nie mówił o pracownikach MOPS. „Niech Pan nie zmyśla”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski zwrócił się do rady, informując, że rozdzielenie tych zadań, te kombinacje, które proponuje radny, prowadzą do tego, że miasto nie będzie mogło wejść do projektu i to dzisiaj się stanie. Stwierdził, że to zadanie okaże się sukcesem miasta. Poinformował, że udzielił wszelkich wyjaśnień w sprawie, które padały również na posiedzeniach komisji.

Radny p. Krzysztof Listwon stwierdził, że zostawia na boku te inwektywy, które w tej chwili raczył przytaczać burmistrz. W zakresie termomodernizacji, poinformował, że sesja jest zwołana w takim trybie, że dyskusja jest potrzebna, zamiast na forum rady, zamiast na forum komisji. To dłuższa decyzja. Poinformował, że jest, jak gdyby, naocznym świadkiem powstawania budynku MOSIR na ul. Warchalskiego. Założenia energetyczne, te teoretycznie zakładane przez projektanta były po to zrobione, żeby można było w pierwszym roku

eksploatacji tego budynku, obliczyć, wiedzieć jakie koszty ten budynek będzie generował. Po zakończeniu roku eksploatacji okazało się, że na tym budynku są duże oszczędności w zużyciu energii. W związku z powyższym pieniądze, które były zakładane, że będą wydane na sprawy energetyczne, pieniądze te zostały zaoszczędzone. W następnym roku już te nakłady planowane były o wiele mniejsze. Z stąd jest moje zdziwienie, że ten budynek oto wymaga takiej pilnej potrzeby termomodernizacji. „Panie Burmistrzu, on jest zrobiony już w nowoczesnej technologii i ja rozumiem, że w tej chwili technologia jest jeszcze nowocześniejsza, ale nie ma takiej pilnej potrzeby żeby naprawiać to, co jest dobre. Ja rozumiem, że może być jeszcze lepsze. Tylko nie ma żadnej w tej chwili, jak gdyby projekcji kosztów, ile to będzie nas kosztowało, mówi Pan w sposób tajemniczy o jakimś programie, którego my nie znamy, mówi Pan w sposób tajemniczy o jakimś związku z gminami, których nie chce Pan wymienić z nazwy, w związku z powyższym mamy ogromne obiekcje, co do tego, czy nie będą to rzeczywiście pieniądze stracone. Z stąd nasze obawy. Zechce Pan wymienić literalnie jaki to jest program. Jakie gminy wchodzi do tego programu i jakie on przyniesie dla nas wymierne korzyści”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poinformował, że radny zadał szereg pytań. Burmistrza obowiązkiem jest szczegółowo się do nich odnieść. Poinformował, że wejdzie na grunt trochę grząski, ale to musi podnieść. Radny tu mówił o „jakiś” oszczędnościach. Poinformował, że zna człowieka, który siedział w tej sali, który nie krył swego oburzenia, że ta inwestycja była dwu, czy trzykrotnie droższa, a niżeli zakładano w planie. Nie krył swego oburzenia, że ta rzecz się działa w Ostrowi i nikt wtedy nie podnosił, że koszty tej inwestycji były kilkakrotnie wyższe, a niżeli zakładano.

Radny p. Krzysztof Listwon wtrącił „niech Pan odpowiada na pytania. Takiego pytania Panu nie zadawałem, albo Pan odpowiada na temat, albo niech Pan nie odpowiada w ogóle.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział „ale Pan o tym nie decyduje, Pan zadał pytania i ja odpowiadam społeczeństwu”.

Radny p. Krzysztof Listwon raz jeszcze stwierdził, że „takiego pytania Panu nie zadawałem, albo Pan odpowiada na temat, albo niech Pan nie odpowiada w ogóle.”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski zwrócił się „Pani Przewodnicząca, ja bardzo proszę, jak Pan się zachowuje”

Radny p. Krzysztof Listwon odpowiedział „a Pan jak się zachowuje”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział „ja spokojnie odpowiadam na Pana pytania”.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska udzieliła głosu burmistrzowi, aby udzielił odpowiedzi, „proszę o spokój”.

Radny p. Krzysztof Listwon zapytał „jaki spokój”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poinformował, że „Pan mówił o oszczędnościach, moim obowiązkiem jest przytoczyć historie tego obiektu”.

Radny p. Krzysztof Listwon odpowiedział, że „ja mówiłem o oszczędnościach energetycznych”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski stwierdził, że radny ma wątpliwości. Poinformował, że miał je również. Obiekty wszystkie wskazane przez miasto oceniali eksperci, którzy mają duże doświadczenie. Stwierdził, że radny jest na pewno wybitnym lekarzem weterynarii, „być może, ja nie wiem, ale na pewno nie jest Pan żadnym ekspertem w sprawach termomodernizacji, tak myślę, tak powinniśmy skromnie o tym powiedzieć”.

Radny p. Krzysztof Listwon wtrącił, że chce zobaczyć protokół z tej oceny.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poinformował, że jest kwalifikacja obiektu do tego zadania. Wszystkie gminy pracują w takim samym rytmie jak miasto Ostrów.

Radny p. Krzysztof Laska zapytał „jakie gminy”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poinformował, że miasto najpierw musiało wybrać obiekty. Następnie była ocena czy istotnie te obiekty wymagają termomodernizacji oraz możliwości czasowe w podjęciu tego zadania. Poinformował, że mówił na jednej z komisji, że miasto musiało się wycofać, z niezwykle drogiego obiektu jaki użytkuje MOPS. Obiekt ten jest wpisany na listę zabytków. Stwierdzono, że budynek nie ma szans uczestniczyć w tym zadaniu, ponieważ wszelkie ustalenia związane z tym zadaniem, uzyskanie zgody na jakiegokolwiek czynności, trwać mogą nawet ponad pół roku. W związku z tym, miasto zostało przy dwóch obiektach. Stwierdził, że radny powinien skromnie zdawać sobie sprawę, że jeżeli miasto wchodzi w taki projekt, korzysta z porad ekspertów, którzy są poważnymi ludźmi i jeżeli coś proponują, to wiedza o czym mówią.

Radny p. Jacek Wilczyński zapytał o jakich ekspertach burmistrz mówi.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poinformował, że przerażające są koszty utrzymania tego obiektu. Radny powinien przyjąć, że obiekt przerażająco nie przystaje do obecnych wymogów. Obiekt ten musi mieć wykonaną pilnie termomodernizację. Ponadto jego dalsze eksploatowanie wiąże się z dodatkowymi kosztami. Przypomniał, że dyrektor MOSiR zmuszony był dopłacać do prowadzonej w obiekcie „czyjejs” działalności gospodarczej. Taka sytuacja jest nie do pomyślenia. Poinformował, że teraz w pomieszczeniach przystosowanych pod usługi hotelowe, miasto zakwaterowało rodziny, które dorobek życia stracił w pożarze. Poinformował, że gdyby te lokale były zajęte, miasto nie miało by możliwości udzielenia pomocy w tym zakresie. Stwierdził, że o tej tragedii wiedzą wszyscy mieszkańcy Ostrowi Mazowieckiej.

Następnie poinformował, że nie ma żadnej tajemnicy, które gminy chcą współuczestniczyć w projekcie. Poinformował, że „jest to w sferze dyskusji”. Stwierdził, że niektóre gminy, tak jak miasto, mogą nie wejść do projektu z powodu nie uchwalenia stosownej uchwały i nie przekazania na ten cel środków finansowych w kwocie 80.000 zł. Zwrócił uwagę, że miasto mogłoby pozyskać kilka milionów. Poinformował, że nie posiada upoważnienia, aby wypowiadać się w imieniu innego podmiotu.

Radny p. Krzysztof Listwon stwierdził, że burmistrz sobie żartuje.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że to nie są żarty. W projekcie chcą współuczestniczyć gminy z województwa podlaskiego i mazowieckiego. Poinformował,

że projektem tym, zainteresowany jest również podmiot jakim jest Katolicka Agencja Młodzieżowa. Poinformował, że w chwili obecnej nie pamięta pełnej nazwy tego podmiotu. Pierwszą intencją jest podjęcie audytu energetycznego.

Radny p. Krzysztof Listwon wtrącił, że „nie damy panu tych pieniędzy panie burmistrzu”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że „nie mnie”. Poinformował, że środki na ten cel rada przekaze na wielką sprawę, która dotyczy miasta. Następnie stwierdził „panie radny, powiemy obywatelom Ostrowi do czego dążycie, od początku. Pan był od początku ze wszystkim na nie. Bo pan nie może się pogodzić, że skończyła się pana historia w tym mieście w pewnym zakresie. Ja patrzę czasami na tą hipokryzję między panami. Niedawno żeście się tłukli wzajemnie, a dzisiaj się miłujecie. To jest bardzo ciekawe”.

Radny p. Krzysztof Listwon wtrącił, że taka jest polityka.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że to nie jest polityka. Stwierdził, że radni pokazali swoją prawdziwą twarz i ze sobą burmistrza nie zjednoczą w taki sposób. Stwierdził, że zjednoczenie może być tylko dla sprawy i dzisiaj jest ten moment. „Dzisiaj możemy się zbliżyć”. Miasto wszystkie dane przedstawi po kolei. „Proszę Państwa to nie są żarty, ci panowie kpią sobie z dobra Ostrowi”. Stwierdził, że to nie Krzyżanowski odnieść chce sukces, tylko miasto ten sukces odniesie.

Radny p. Jacek Wilczyński zapytał jaki podmiot chce również przystąpić do projektu. Stwierdził, że ma prawo uważać, że burmistrz środki na ten cel chce zmarnotrawić.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że nie ma żadnego tajemniczego podmiotu, o który dopytuje radny. Miasto współpracuje z zespołem, który dokonuje naboru wniosków. Następnie odbędzie się konkurs. Stwierdził, że „każdy myśli według własnego postępowania, to jest pana świat”. Poinformował, że kiedy ruszą prace przy audycie, miasto przedstawi propozycję porozumienia. Treść porozumienia burmistrz przedstawi radzie na następnej sesji. Poinformował, że miasto będzie miało pełen obraz, które gminy przystąpią do projektu. Poinformował, że w tej sprawie nawet w niedzielę rozmawiał z dwoma wójtami, czy wchodzi do projektu i jakie jest ich stanowisko. Poinformował, że gminy te jeszcze dzisiaj pracują nad tym, bo to jest poważne przedsięwzięcie. Miasto przedstawi imienny wykaz tych gmin i miast, które będą współuczestniczyć w projekcie.

Radny p. Krzysztof Listwon wtrącił „to jest patykiem na wodzie pisane”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski zwrócił uwagę, aby obecni zauważyli, że „ten cynizm sięga do tego, że ci panowie są zdolni do wszystkiego, byle było przeciwko niby Krzyżanowskiemu”. Następnie zwrócił się do radnego p. Krzysztofa Laski cytując „realizacja tych projektów unijnych jest marnotrawieniem środków unijnych oraz podał nieprawdziwe informacje jakoby pracownicy socjalni przymuszali beneficjentów do uczestnictwa w projekcie uzasadniając, iż w przypadku odmowy będą pozbawieni świadczeń”. Stwierdził, że radny zapomina co mówił tydzień temu. Poinformował, że na tej sesji radny mówił o statucie miasta, a punkt dotyczył statutu MOZOJO. Radny nie wie o co chodzi.

Radny p. Krzysztof Laska odpowiedział, że nie prawda

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że tak było. Obecni na sali świadkowie dobrze to wiedzą. Jeszcze raz zaapelował, aby rada uniosła się nad własnymi ambicjami. Poprosił, aby w porozumieniu opartym na tworzeniu dobra dla miasta podjąć proponowane działania. Poinformował, że wielokrotnie dziękował na tej sali, za podjęte kroki, ponieważ zdarzały się przypadki, że po dyskusji, a czasami po trzecim postawieniu przez burmistrza sprawy, na sesji radni głosowali jak włodarze miasta. Zwrócił się z prośbą, aby rada zagłosowała za tą propozycją, która jest dla dobra wspólnego.

Radny p. Jacek Wilczyński zaproponował, aby ogłosić przerwę w obradach, aby burmistrz mógł przedstawić radnym wszelką dokumentację w sprawie. Stwierdził, że „my Panu nie wierzymy”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski zapytał, co ma jeszcze tłumaczyć w tej sprawie. Jakie radny chce otrzymać dokumenty. Stwierdził, że radny „wiarę, czyni w wiarę”. Stwierdził, że sprawa jest prosta. Początkiem działania jest audyt. Jeżeli burmistrz pomyli się w sprawie to wstanie i przeprosi, że radny miał rację, jednak to jest niemożliwe. Raz jeszcze podkreślił, że audyt energetyczny jest początkiem sprawy, nie ma żadnego drugiego kroku. Żeby zlecić wykonanie audytu energetycznego, to radni muszą zdecydować, czy na ten cel zostaną przeznaczone środki finansowe. To wszystko. Poinformował, że miasto w tej sprawie nic tajnego nie będzie prowadzić. To jest celowe, świadome wprowadzanie w błąd obecnych. Zapytał na jakiej podstawie i z czego ma przedstawić dokumentację. Poinformował, że problem powstał kilka tygodni temu i miasto wspólnie podejmuje działania w porozumieniu z innymi gminami. Zwrócił się do obecnych „państwo zobaczcie, my jesteśmy jedną z największych gmin w tym zespole i żeby takie były wątpliwości, do takiego stopnia. Mają prawo być wątpliwości, moim obowiązkiem jest skromnie je tłumaczyć. Wyjaśniam i pokazuję, że początkiem jest audyt energetyczny, a na niego trzeba mieć środki finansowe. Jak nie będzie środków finansowych, to nie ma audytu i wszystko jest przekreślone”.

Radna p. Maria Bębenek stwierdziła, że przysłuchując się rozmowie można stwierdzić wiele niedopowiedzeń, również ze strony burmistrza. Skoro burmistrz prowadził spotkanie w sprawie funduszu norweskiego, z określonymi gminami, to nie rozumie dlaczego ma być to tajemnicą. Stwierdziła, że można wymienić te gminy, które są poważnie i rzetelnie zainteresowane udziałem w programie norweskim. Następnie poinformowała, że burmistrz mówił, iż zasięgała opinii ekspertów. Stwierdziła, że opinia ta zapewne została w jakiś sposób wyrażona na piśmie. Ocena, że „poszedł tam ktoś z ekspertów i popatrzył na budynek i praktycznie ocenił, że będzie się nadawał, czy będzie spełniał wymogi, które są określone do uzyskania określonego efektu energetycznego, bo o tym mowa, że 80% efektu energetycznego” została w jakiś sposób zapisana. Stwierdziła, że radni powinni wiedzieć jacy eksperci wypowiadali się w przedmiocie sprawy. Stwierdziła, że w burmistrza interesie jest w tej chwili przekonać państwa radnych, żeby rzeczywiście ta uchwała była przyjęta. Następnie zwróciła się do radnego p. Jacka Wilczyńskiego informując, że nie ma żadnej wątpliwości, że przeznaczone środki na ten cel w kwocie 80.000 zł będą pod całkowitym nadzorem i kontrolą rady. One na pewno nie zginą i myśli, że ta obawa jest troszeczkę niepoważna ze strony państwa radnych.

Radny p. Krzysztof Laska stwierdził, że „miło mi pani radna, że pani pierwszy raz wypowiada się jak radna miasta, gratuluję”.

Radna p. Maria Bębenek odpowiedziała „przepraszam, proszę mnie nie obrażać”.

Radny p. Krzysztof Laska stwierdził, że „bardzo mi miło, że pani zabrała merytoryczny głos”.

Radna p. Maria Bębenek odpowiedziała, że „pan nie jest od oceny mojego wystąpienia”.

Radny p. Krzysztof Laska stwierdził, że przeprasza, jeśli radna Rego nie przyjmuje. Następnie stwierdził, że w dzisiejszych czasach nie ma takich miejsc gdzie można łatwo zdobyć pieniądze, „chyba, że to jest Amber Gold, to może”. Nawiązując do wypowiedzi radnej p. Marii Bębenek stwierdził, że dzisiaj radni miasta mają prawo znać wszelkie dokumenty, wszelkie porozumienia jakie burmistrz w tej sprawie zawierał. To jest kolejny temat, który burmistrz wywołuje, aby „w tym kotle smoła się gotowała”, jako temat drugi, bo pierwszym jest plan zagospodarowania przestrzennego miasta. Poinformował, że dzisiaj, na komisji, radni dowiedzieli się, że faktycznie projektanci pracują, są na ukończeniu tych prac i wszystkie materiały przysłał, a procedura ruszy. Stwierdził, że tak powinno to być i te wszystkie starania i wcześniejsze propozycje nie wiadomo czemu służyły. Wracając do meritum termomodernizacji stwierdził, że te obiekty mają określonych gospodarzy. Przypomniawszy, że burmistrz informował, że gospodarzem tego obiektu jest dyrektor MOSiR. Stwierdził, że może się z tym zgodzić, albo i nie. Poinformował, że jeżeli gospodarzem jest MOSiR, który uzna, że obiekt wymaga oceny audytu energetycznego, to powinien taki wykonać ze środków własnych, a następnie wyniki przedstawić burmistrzowi. Poinformował, że wykonanie audytu szacuje się od 5 do 9 tysięcy złotych. Po uzyskaniu danych burmistrz będzie miał pełen obraz czy może występować wraz z innymi gminami o środki na to zadanie. Stwierdził, że na rynku istnieje wiele firm, które tylko czekają na uzyskanie łatwych i szybkich pieniędzy, i które powiedzą to, co burmistrz chce usłyszeć. Stwierdził, że nie należy rezygnować ze środków zewnętrznych, jednak aby je pozyskać to zainteresowany musi posiadać sporo środków własnych. Przypomniawszy, że „w realu jest” budowa budynku socjalnego, szkoły czekają z utęsknieniem na hale sportowe, miasto czeka na modernizację chodników i centrum miasta. Stwierdził, że ten w miarę młody obiekt, powinien mieć przygotowany plan remontu. Jednak świat się nie kończy na tym jednym funduszu i tym roku. Następnie radny przytoczył sprawę pozyskania planowanych środków na modernizację targowiska miejskiego. Przypomniawszy, że burmistrz składał solenne zapewnienia, że pieniądze praktycznie leżą na tacy. Projekt upadł, ale burmistrz oczywiście dzisiaj mówi, że upadł przez radę. Stwierdził, że podejrzewa, że środki na ten cel pozostałe w budżecie miasta, nadal krążą jako wolne środki. Podejrzewa, że jeżeli ten projekt nie wypali, po opłaceniu audytu, pozostałe środki również pozostaną środkami wolnymi na rok przyszły. Stwierdził, że kolejność postępowania powinna być taka, że to administrator obiektu zleca audyt i proponuje burmistrzowi konkretne rozwiązania. Takiej procedury burmistrz nie zastosował. Stwierdził, że burmistrz chce od tyłu sprawy załatwiać. Tak się nie robi.

Radna p. Małgorzata Bartkiewicz stwierdziła, że wykonanie audytu energetycznego, to nic innego jak wprowadzenie pewnych danych do programu komputerowego. Stwierdziła, że wszyscy wiedzą co znaczy wykonanie termomodernizacji budynku. Inwestycja ta, miasto nie będzie kosztować ani milion złotych, ani dwa. Stwierdziła, że koszt tego zadania szacować się może w granicach 400 – 500 tysięcy złotych. Następnie stwierdziła, że burmistrz na posiedzeniu komisji nie udzielił odpowiedzi, co jeszcze w środku budynku MOSiR będzie robione i do czego będzie służył. Poinformowała, że burmistrz odpowiadał radnym, że zarządcą całego budynku jest dyrektor MOSiR i dyrektor jako menager ma pełne predyspozycje do zarządzania obiektem. Zapytała jakie plany względem obiektu ma dyrektor MOSiR. Stwierdziła, że z obiektu zostały „wyprowadzone wszystkie podmioty”, które wynajmowały lokale. W związku z tym, zapytała po co miasto chce wykonać tą termomodernizację i kogo ona będzie tam grać. Następnie stwierdziła, że za miesiąc, miasto

z tytułu najmu starci około 70.000 zł. Zauważyła, że środki te mogłyby pokryć zlecenie audytu energetycznego.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że nie zna radnej kalkulacji w zakresie straty 70.000 zł z tytułu najmu. Poinformował, że wie natomiast ile dopłacał dyrektor obiektu do tych działalności. Odpowiedział, że to była dyspozycja dyrektora, który nad tym pracował. Stwierdził, że ufa dyrektorowi, który podjął decyzję mądrą i rozsądną. W kwestii zagospodarowania lokali w obiekcie MOSiR zwrócił uwagę, że radna wręcz powinna podać ewentualne pomysły, które dyrektor na pewno przyjmie i rozważy. Przypomniał, że mini Ogródek Jordanowski przy ul. Sportowej był przez tyle lat zarośnięty, zapuszczony, zdewastowany. Miejsce spotkań nieciekawych ludzi. Dzięki inteligentnemu uporowi dwóch osób został wyremontowany.

Radny p. Krzysztof Listwon wtrącił „o audycie, o audycie”

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że zaraz do tej kwestii dojdzie. Poinformował, że wykorzystano również urządzenia, które można było zaadoptować ze starego Ogródka, to natychmiast zjawilo się „ojców chrzestnych stu”. Radny p. Eugeniusz Gałązka wielokrotnie przytaczał na sesjach i podnosił dramat, że wjazd do Ogródka został rozjechany. Poinformował, że zainteresowane osoby przychodziły i mówiły, „niech pan wreszcie powie temu radnemu, on w tamtej dzielnicy mieszka i palcem w bucie nie ruszył przez tyle lat, a potem zabiera głos”. Następnie stwierdził skoro radna p. Małgorzata Bartkiewicz jest biegłą w zakresie audytu, poprosił, aby go wykonała, nawet na jutro.

Radna p. Małgorzata Bartkiewicz odpowiedziała, że oczywiście, że wie.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że jak radna nie wie, to prosi o trochę skromności. Poinformował, że to jest na gorąco odpowiedź w stosunku do radnej. Następnie zwrócił się do radnego p. Krzysztofa Laski nawiązując do filozoficznego wystąpienia, o tym gdzie leżą szybkie pieniądze, burmistrz zapytał jakie. W nawiązaniu, że audyt powinien zostać wykonany przez MOSiR, poinformował, że te środki nie będą kwalifikowane wówczas. Tłumaczył, że to jest szansa, że każda złotówka będzie zwrócona do kasy miasta. Zwrócił się do radnego p. Krzysztofa Laski, który był przewodniczącym rady informując, że miasto w ciągu roku więcej zainwestowało w szkoły, realizowało prawdziwy program niż radny przez ten okres.

Radny p. Krzysztof Laska odpowiedział, że on w nic nie inwestował. Od inwestycji był burmistrz. Stwierdził „i pan jest poważnym burmistrzem”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski stwierdził, że to jest moje autorstwo, że „będziemy budowali hale, a pan co zbudował”. Zbudowane jest kolejne boisko, nie „bawimy się w politykę i nie marnotrawimy środków, tylko racjonalnie je wydajemy przy wsparciu takim czy innym”. Poinformował, że miasto zrealizowało budowę boiska typu Orlik, planuje się kolejną budowę boiska, budynek socjalny. „Na temat marnotrawstwa pieniędzy jedenaście lat nie ruszył pan palcem w bucie, żeby poprawić sytuację socjalnych pomieszczeń. My budujemy i dzisiaj się pan do hali sportowej przyczepia? Proszę pana, to my tworzymy, pan tam nie brał udziału. Tylko przeciwko budżetowi głosował. To jest pan Laska.

Radny p. Krzysztof Listwon wtrącił „a termomodernizacja szkół sama się zrobiła”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że „to przeszłość, wszyscy robili wtedy, bo wszyscy mieli potok pieniędzy”. Następnie poinformował, że nie wszyscy redaktorzy byli na poprzedniej sesji. Poinformował, że została odkryta prawda skąd Zakład Gospodarki Komunalnej pozyskiwał środki na budowę kanalizacji w mieście. Poinformował, że środki te, w kwocie około 2,5 miliona zł, na konto Spółki, wpłacała co roku Mazowiecka Spółdzielnia Mleczarska. To był sukces. Stwierdził, że „ludzie ci prawdy nie lubią. Tak się zachowują”. Następnie odpowiadając radnej p. Marii Bębenek poinformował, że w każdym działaniu musi być zachowana pewna skromność. Poinformował, że nie może tutaj oficjalnie mówić na sesji, że rozmawiał z jednym czy drugim wójtem lub burmistrzem. Poinformował, że inne gminy również jeszcze dyskutują w tej kwestii, ustalają, które obiekty mogą zakwalifikować do tego programu. Nic nie jest tajemnicą, bo jeszcze nic nie zostało sprecyzowane. Podał przykład, stwierdzając, że inne gminy nie chwalą się, że Ostrów chce wejść do projektu. Poinformował, że mówił „słuchajcie, nie chcę być liderem”. Liderem całego projektu został burmistrz Drohiczyzna. Zapytał czy ma mówić o „sąsiadach, oni o sobie powiedzą, to nie jest żadna tajemnica”, która zaraz wyjdzie, ponieważ planowane jest podpisanie porozumienia. Stwierdził, że porozumienie też daje stopień ogólności dość duży, po to, żeby nie krępować, żeby to było elastyczne. Jest to dość duże przedsięwzięcie i nie przetarte. „My to przecieramy po raz pierwszy”. Stwierdził, że przekonywanie radnych jest w interesie społeczeństwa Ostrowi, i burmistrz to robi. Tylko jeśli z uporem, ktoś mówi „pokarz Pan dokumentację”. Stwierdził, że „no jak można pokazać dokumentację jak takiego przedsięwzięcia nie było w programie naszego budżetu”. Burmistrz nie może wydać środków, przysłowiowej złotówki, jeżeli to nie jest przypisane w budżecie, to jest proste. Następnie poprosił skarbnika miasta, aby przedstawić obecnym o jakim promilu budżetu trwa dyskusja. Następnie poprosił, aby zwrócono uwagę, że miasto ma szansę i może skorzystać z tak ogromnych środków zewnętrznych. Natomiast kilku radnych jako stawia opór. Zapytał, w imię czego, czy to jest w imię dobra. Stwierdził, że nie ma dyskusji o obiekcie, który kosztuje kilka milionów. Dyskusja dotyczy 80.000 zł, która nie będzie prawdopodobnie wykorzystana. Zapytał w jakim celu ta dyskusja jest tak prowadzona. Jak można tak współpracować? Tak się nie da pracować.

Radny p. Krzysztof Listwon wtrącił „tu się zgadzamy”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski dodał, że to jest droga do nikąd. Bo tak nie można. To jest celowe działanie. Raz jeszcze podkreślił, że, sesja jest zwołana zgodnie z ustawą o samorządzie gminnym, który miał zaszczyt uchwalać.

Radny p. Jacek Wilczyński wtrącił, że znowu burmistrz zaczyna mówić o sejmie.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że „pan tam w życiu nie będzie w tym miejscu. W życiu”.

Radny p. Lech Godlewski poinformował, że w związku z tym, że na komisji ds. Planowania przestrzennego „blokuje pan przegłosowanie wniosków, poprzez język migowy z panem przewodniczącym Zalewskim, powtarzam pytanie”. Poinformował, że na posiedzeniu komisji, burmistrz stwierdził, że nie jest zarządcą obiektu MOSiR, i że nie ma wpływu na działalność dyrektora i tylko dyrektor może się wypowiedzieć. Stwierdził, że burmistrz nie chciał odpowiedzieć na komisji, nie chce odpowiedzieć na pytanie radnej p. Małgorzaty Bartkiewicz. Pytanie skierował bezpośrednio do dyrektora MOSiR, żeby zabrał głos i konkretnie odpowiedział jaki jest plan i przeznaczenie tego budynku, co tam ma być.

Stwierdził, że oczekuje odpowiedzi od dyrektora, a nie od burmistrza, ponieważ pan burmistrz wyraźnie na komisji powiedział, że nie może udzielić takiej odpowiedzi, bo pan dyrektor jest samodzielny i on odpowie. Stwierdził, że teraz burmistrz się rwie do odpowiedzi, bo jeszcze nie ustalił z dyrektorem co ma odpowiedzieć w tej sprawie. „Daj mu się Pan samodzielnie wypowiedzieć. Panie burmistrzu, proszę pana bardzo, nie zabiera pan głosu, da pan się samodzielnie wypowiedzieć panu dyrektorowi. Da pan raz, raz jedyny zrobi pan wyłom i nie zabiera pan mu głosu i da mu pan się swobodnie wypowiedzieć, wtedy zobaczymy czy jakaś współpraca jest”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że nie może tego zrobić z jednego powodu, ponieważ radny znów kłamie wypowiadając to, czego burmistrz nie powiedział. Stwierdził, że cokolwiek tam będzie się mieściło, jakiegokolwiek podmioty zagospodarują tam powierzchnię, to termomodernizacja jest pilnie potrzebna. I tego radny nie chce przyjąć do wiadomości. Radny teraz chce, żeby program nagle przedstawiał dyrektor MOSIR.

Radny p. Lech Godlewski wtrąci, aby burmistrz pozwolił wypowiedzieć się dyrektorowi. Poinformował, że na komisji burmistrz wyraźnie powiedział, że całym obiektem zarządza dyrektor. Teraz burmistrz nie da mu dojść do głosu. „Da pan mu dojść do głosu”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poinformował, że na posiedzeniu komisji powiedział również, to, co przed chwilą. Stwierdził, że cokolwiek w obiekcie będzie funkcjonowało, to konieczne jest wykonanie termomodernizacji.

Radny p. Stanisław Dylewski stwierdził, że w sprawie środków unijnych jest wiele niewiadomych. Zgadza się jak najbardziej odnośnie budynku przy ulicy Chopina, że wymaga on termomodernizacji. Burmistrz powiedział, że byli eksperci, którzy stwierdzili, że obiekt przy ul. Warchalskiego wymaga termomodernizacji. Stwierdził, że wiadomym jest, że budynek jest nowy, wykonany nową technologią. Przypomniał, że mówił o tym na posiedzeniu komisji. Mówił również, że na tą okoliczność powinien być sporządzony protokół. Pracownik burmistrza, który stwierdził, że wymaga on termomodernizacji, powinien pokazać radnym protokół, że rzeczywiście jest taka konieczność. Dotyczy to również zebrań związku gmin w tej sprawie. Zapytał czy przewodnicząca rady brała udział w takim spotkaniu.

Przewodnicząca Rady p. Hanna Sasinowska odpowiedziała „nie”.

Radny p. Stanisław Dylewski stwierdził, że jeżeli nie, to żadną tajemnicą nie jest, aby burmistrz udzielił informacji. Poinformował, że „wchodził” na stronę internetową urzędu marszałkowskiego, na której podawane są wszystkie wiadomości. Stwierdził, że nie wie dlaczego burmistrz ukrywa kto przystąpił do realizacji tych wniosków, jakie gminy. Stwierdził, że rada powinna wiedzieć, skoro burmistrz chce z radą współdecydować i aby na ten cel rada uchwaliła środki finansowe. Burmistrz zaś nie powinien robić tajemnic. Następnie odniósł się do środków unijnych na kształcenie bezrobotnych. Poinformował, że wydrukował na ten temat artykuł, którego tytuł jest dosyć ostry „Zmarnowane pieniądze na walkę z bezrobociem”. Na przykładzie miasta Ostrów, przypomniał, że na ten projekt przeznaczonych jest 147.000 zł, że do tego projektu przystąpiło 11 osób. Jeżeli się myli, to kierownik MOPS radnego poprawi. Poinformował, że w projekcie obejmuje takie zawody jak obsługa wózka widłowego, kasy fiskalnej. Poinformował, że dzwonił do Instytutu Kształcenia Zawodowego w Wyszku. Poinformowano go, że wykształcenie zainteresowanego na

wózek widłowy, kosztuje 527 zł., na kasę fiskalną 480 zł. Następnie przeczytał : jak informuje „Dziennik Gazeta Prawna” tylko połowa bezrobotnych po stażu znajduje pracę, po zbadaniu efektywności, ale to są środki unijne, które idą tak samo na kształcenie.

Pierwszy Zastępca Burmistrza p. Danuta Janusz odpowiedziała, że radny mówi o programach, które prowadzi Powiatowy Urząd Pracy. Program ten, nie ma nic wspólnego projektem, który prowadzi MOPS. To jest zupełnie inny projekt.

Radny p. Stanisław Dylewski stwierdził „ja rozumiem, ale pani burmistrz, czy pani się nie wydaje, że 14.000 zł na przygotowanie takiej osoby, żeby obsługiwała kasę fiskalną, lub wózek widłowy, to nie jest lekka przesada?

Radny p. Lech Godlewski wtrącił, że „bo ktoś musi zarobić na boku”.

Radny p. Stanisław Dylewski odpowiedział „ale da pan mi mówić panie Godlewski, ja panu nie przerywałem. Najgorzej jak ktoś przerywa, potem się watek gubi”. Stwierdził, że faktycznie, pośrednio na tych szkoleniach zarabia mnóstwo ludzi, którzy organizują te szkolenia, którzy je przeprowadzają. Następnie odczytał „ ten fakt potwierdza małą skuteczność urzędu pracy i doradców stosujący zbyt rzadko indywidualne prace, a plan aktywizacji wobec bezrobotnych. Bardziej indywidualne podejście wymogło by zwiększenia liczby pośredników i doradców zawodowych w urzędach, uważa Pani profesor Elżbieta Kryńska” z wypowiedzi dla gazety prawnej.

Pierwszy Zastępca Burmistrza p. Danuta Janusz odpowiedziała, że tak, bo to są projekty urzędów pracy.

Radny p. Stanisław Dylewski odpowiedział, że owszem, ale obowiązują takie same zasady kształcenia. Stwierdził „pani burmistrz, jeżeli się wydaje 14 tysięcy na wyszkolenie na kasę fiskalną, albo na wózek widłowy, to chyba pani nie powie mi, że po prostu te pieniądze są wydatkowane pożytecznie, bo za te pieniądze można by było 50 osób wykształcić”.

Pierwszy Zastępca Burmistrza p. Danuta Janusz poinformowała obecnych, że odniesie się do tych dwóch kwestii, które są poruszane. Po pierwsze, kto przystąpił do realizacji projektu? Jeszcze nikt, dlatego, że wszystko jest w fazie przygotowań. W urzędzie miasta, odbyło się jedno ze spotkań z przedstawicielami gmin, które chcą wejść do tego projektu, natomiast nie ma jeszcze przygotowanego porozumienia. Radny p. Krzysztof Laska pytał, jakie dokumenty burmistrz już podpisał i jakie porozumienia zawierał. Poinformowała, że miasto dopiero przygotowuje projekt porozumienia, i jeżeli rada podejmie uchwałę, to zostanie podpisane przez te gminy, których radni podejmą również tego typu uchwały. Poinformowała, że wtedy dopiero można powiedzieć, że miasto przystępuje do projektu. Na dzień dzisiejszy miasto nie podpisało żadnego porozumienia czy innego dokumentu. Poinformowała, że trwały tylko rozmowy. Poinformowała, że w rozmowach uczestniczyli również kierownik MOPS, naczelnik wydz. edukacji, kierownik ds. inwestycji, eksperci którzy miasto wspierali zupełnie po koleżeńsku, ponieważ miasto ani złotówki nie zapłaciło za żadną ekspertyzę. W związku z tym miasto nie ma żadnej ekspertyzy, przygotowywano rozeznanie w pięciu budynkach, które miasto chciałoby uwzględnić w projekcie. Poinformowała, że miasto mówiło również o budynku Jatki, który leży miastu na sercu. To jest „przepiękna perełeczka zabytkowa”. Stwierdziła, że Ostowiacy pamiętają ten budynek w okresie świetności, jak on wyglądał i jakie tam są przepiękne podpiwniczenia. Miasto bardzo chciało obiekt ten, wprowadzić do projektu. Niestety miasto musiało wycofać się z tego pomysłu, ponieważ nie było realnym w

tak krótkim czasie przygotować dokumentację, o których dzisiaj mówimy czyli audyt energetyczny, dokumentacja i uzgodnienia z konserwatorem zabytków. Podobnie jest z budynkiem MOPS, który także wpisany jest jako budynek zabytkowy. Poinformowała, że z tych powodów miasto postanowiło uwzględnić w projekcie te dwa obiekty tj. w budynku MOSiR, w którym jest ogromna strata ciepła oraz w budynku przy ul. Chopina, który służy organizacjom pozarządowym, dzieciom i młodzieży z terenu miasta. Poinformowała, że miasto przeznaczyło znaczące środki finansowe na remont budynku. Dokonano wymiany dachu. Stwierdziła, że aby budynek ten został uratowany i nadawał się do dalszego użytkowania, należałoby przeprowadzić w nim remont. Zwróciła uwagę, że budynek ten położony jest w ładnym miejscu, który służy bardzo szczytnym społecznym celom, który służy mieszkańcom.

Poinformowała, że dzisiaj miasto proponuje radnym, aby za środki w wysokości 80.000 zł sporządzić tak naprawdę na pięć dokumentów; na dwa audyty energetyczne, od których trzeba rozpocząć prace. Stwierdziła, że radny p. Krzysztof Laska doskonale się orientuje. Przyznała, że również uważa, że koszt wykonania jednego audytu energetycznego szacuje się pomiędzy 5-9 tysięcy.

Radny p. Krzysztof Laska wtrącił, ale burmistrz mówi, że ja nic nie wiem, że mówię głupoty.

Pierwszy Zastępca Burmistrza p. Danuta Janusz poinformowała, że poza tym zachodzi potrzeba wykonania projektu budowlanego budynku, przy ul. Chopina. Potrzebne są projekty remontów. Stwierdziła, że dopiero audyt energetyczny wskaże jak ten remont ma wyglądać. Jakie ma być ocieplenie wykonane, czy musi być ocieplenie dachu. Poinformowała, że rozważano w obydwu przypadkach i być może audyt to wykaże, że można będzie umieścić na dachu, ewentualnie w sąsiedztwie, urządzenia solarne, które będą podgrzewały wodę na użytek tych dwóch obiektów. Poinformowała, że gdyby udało się zrealizować te dwie inwestycje, które były by dofinansowane być może nawet w 85 % przez fundusz Norweski, lub ewentualnie inne fundusze zewnętrzne, to przy niewielkim nakładzie 15% miasta, również zakwalifikowała by się dokumentacja. Stwierdziła, że miasto miałoby zmodernizowane dwa przepiękne budynki. Następnie poinformowała, że termomodernizacja to wymiana okien, ocieplenie stropodachu, zrobienie całej elewacji, wymiana oświetlenia, być może źródła ciepła i wymiana całego ocieplenia w środku. A więc fantastycznie zmodernizowanie dwóch budynków, które znacznie polepszyły by również wygląd estetyczny miasta w dwóch newralgicznych punktach. Zwróciła się do obecnych „panie i panowie radni, ja państwa bardzo proszę, żebyście podjęli dzisiaj tą uchwałę i pozwolili nam w dalszym ciągu procedować w opracowaniu audytu i dokumentacji na te dwa bardzo potrzebne nam budynki”.

Następnie nawiązując do wypowiedzi radnego p. Stanisława Dylewskiego poinformowała, że kierownik MOPS uzupełni odpowiedź, ponieważ zna dokładnie ten program, który tak naprawdę już jest realizowany. Poinformowała, że czytała wiele publikacji na temat szkoleń prowadzonych w ramach powiatowych urzędów pracy i trudno w tej chwili mówić o tej instytucji. Słyszała o tym, że rzeczywiście jeżeli chodzi o efektywność programów dla bezrobotnych, to jest to bardzo szeroko w Polsce krytykowane. Natomiast wszystkie projekty systemowe realizowane z „POKAELU”, to działanie Nr 7, pod działanie 711, jest adresowane tylko do miejskich i gminnych ośrodków pomocy społecznej, osób które korzystają z pomocy MOPS i osób GOPS. Ten program przebiega inaczej, to nie jest sensu stricto szkolenie, o którym czytał radny p. Stanisław Dylewski. Szkolenia dla bezrobotnych, ujętych tym programem, jest jednym z elementów. Szkolenia te obejmują pracę z psychologiem czy z rodzinami objętych programem, a więc są to zupełnie inne projekty. Poinformowała, że więc

to nie są takie typowe projekty szkoleniowe dla osób bezrobotnych. Poinformowała, że kierownik MOPS uzupełni wypowiedź i powie szczegółowo radnym ile osób bierze udział w projekcie i jak wygląda całe przedsięwzięcie.

Kierownik MOPS p. Barbara Kędziora podziękowała pierwszemu zastępcy burmistrza p. Danucie Janusz za wprowadzenie do omawianego tematu. Następnie poinformowała, że projekt został opracowany zgodnie z wytycznymi projektów unijnych. Są to pewne zasady i normy przyjęte, które muszą być uwzględnione w projekcie. Poinformowała, że MOPS podpisał umowę z Mazowiecką Jednostką Wdrażania Projektów Unijnych. Wniosek przeszedł formalną i merytoryczną ocenę projektu według określonych wskaźników. Jak wskazała pierwszy zastępca burmistrza, projekt nie służy tylko przygotowaniu zawodowemu, ale również ma przeciwdziałać wykluczeniu społecznemu, wzmocnieniu jednostki, wyrwania jednostki z patologicznego środowiska, czyli cała gama szkoleń wzmacniających i psychologicznych. Poinformowała, że środki na ten cel uchwalone 28 marca tj. 10,5% jako wkład własny, przeznaczone zostały na zasiłki celowe dla tych osób, aby wzmocnić te rodziny materialnie. Raz jeszcze poinformowała, że prowadzone szkolenia przez MOPS, to szeroki cykl szkoleń z różnych dziedzin, nie tylko typowo zawodowych, o których wspomniano w dyskusji. Następnie zwróciła uwagę, że problem bezrobocia zaczął pojawiać się również w państwach wysoko rozwiniętych jak Hiszpania. Mimo, że państwo kształci młodzież, wielu z nich pozostaje bez pracy. Przypomniała, że wielokrotnie podnoszono temat pomocy społecznej, aby nie była ograniczona tylko w zakresie wypłacania zasiłków. Stwierdziła, że bała się podjęcia projektu z uwagi na krytyczne opinie, jakie radni wyrażają na dzisiejszej sesji. Zarzuty, które dotyczą, że pieniądze są zmarnowane, że pracownicy MOPS nic nie robią, że z tego tytułu ktoś otrzymuje jakieś profity. Stwierdziła, że negatywne opinie w sprawie, potwierdzają jej wstępną hipotezę. Poinformowała, że życie idzie na przód, a pomoc społeczna musi podejmować dodatkowe, inne działania, mające na celu eliminację zjawiska wykluczenia społecznego.

Radny p. Stanisław Dylewski zapytał kto korzysta z tego programu.

Kierownik MOPS p. Barbara Kędziora odpowiedziała, że w tym roku zaplanowana kwota na ten cel wynosi 143.000 zł. W programie bierze udział 15 osób. Każda osoba samodzielnie decyduje o tym, jaki typ szkolenia podejmie.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski podziękował swoim przedmówcom, którzy w sposób wyczerpujący udzielili wyjaśnień w obu sprawach. Następnie odniósł się do środków finansowych w kwocie 80.000 zł na zadanie termomodernizacja – dokumentacja. Stwierdził, że dyskusja dotyczy jednego promila budżetu. Poinformował, że oczywiście obowiązkiem burmistrza jest udzielić radnym wszelkich wyjaśnień i odpowiadać na pytania. Poinformował, że na ostatnich trzech spotkaniach w sprawie, które odbywały się w różnych miejscowościach, także i w Ostrowi Mazowieckiej, nie wszystkie zainteresowane projektem gminy, mogły wziąć udział w spotkaniu. Poinformował, że powodem ich nieobecności były odbywane w tym czasie sesje rad, podpisywanie dokumentów w województwie czy inne. Stwierdził, że jeżeli radny p. Stanisław Dylewski w przedmiocie sprawy nie znalazł w Internecie informacji na ten temat, to nie jest to argumentem utajniania informacji przez burmistrza. Poinformował, że w spotkaniach tych brali udział : burmistrz Broku, wójt Małkini, wójt Andrzejewa, wójt z Zaręb Kościelnych, burmistrz Drohiczyzna, wójt z Dziadkowic, wójt z gminy wiejskiej Siemiatycze oraz ksiądz dyrektor z Kurii w Drohiczyźnie, mający ośrodek w Broku i Kościół Rzymskokatolicki w Andrzejewie. Poinformował, że w tych trzech spotkaniach nie wszystkie gminy jednocześnie brały udział, ale przewijały się na

tych spotkaniach, ponieważ są bardzo zaangażowane w ten projekt i chcą w nim współuczestniczyć.

Następnie zwrócił się do radnego p. Jacka Wilczyńskiego „panie radny, do czego pan sprowadza tak wielką sprawę, do czego, do kpin do kpin pan sprowadza”

Radny p. Jacek Wilczyński odpowiedział „bo ja już nie mogę pana słuchać”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski zapytał „dokąd sięga pana beczelność? Dokąd”.

Radny p. Jacek Wilczyński odpowiedział, że zaraz burmistrzowi wytłumaczy. Stwierdził, że burmistrz nie wyrażając zgody na rozdzielenie zadań i przygotowania dwóch projektów uchwał, wstrzyma przekazanie środków finansowych na rzecz osób bezrobotnych.

Radna p. Maria Bębenek stwierdziła, że w przedmiocie sprawy zostało tak dużo już powiedziane, że najwyższy czas się zastanowić nad tym, jakie będą konsekwencje, jeżeli rada uchwały nie podejmie. Przypomniała, że jak informował burmistrz środki w wysokości 80.000 zł to tylko jeden promil całego budżetu miasta. Stwierdziła, że „może około, ja tego nie liczyłam, powtarzam”. Stwierdziła, że podjęte działania nie będą świadczyć tylko o tym, co zrobił burmistrz, ale również o tym, co rada robi na rzecz społeczeństwa. Stwierdziła, że jeżeli miasto ma jakąkolwiek szansę, aby pozyskać środki zewnętrzne, poprawić wygląd, funkcjonalność i energooszczędność budynków przy ul. Chopina i Warchalskiego, uważa, że rada powinna podejść do tego zadania bardzo poważnie i bez lekceważenia. Zauważyła, że jakąkolwiek złożona propozycja ze strony burmistrza przez radnych jest negowana i odrzucana. Stwierdziła, że „tak nie można, wznieśmy się ponad to wszystko, wyjdźmy do tego społeczeństwa jako ta rada poważna, nikt przecież tych pieniędzy do kieszeni nie weźmie tylko oczywiście będą przeznaczone na ten określony cel, bo na inny nie mogą być przeznaczone”, o czym radni wiedzą.

Pierwszy Zastępca Burmistrza p. Danuta Janusz poinformowała obecnych, że chciałaby odnieść się do stwierdzenia radnego w zakresie zmarnowania środków finansowych na projekt dotyczący modernizacji targowiska miejskiego. Poinformowała, że miasto wydało ponad 50.000 zł na projekt, którego wniosek został złożony do urzędu marszałkowskiego. Projekt ten jednak nie przeszedł z różnych względów. Zauważyła, że również dlatego, że regulamin funkcjonowania targowicy jest taki, a nie inny, co było również przyczyną negatywnej oceny wniosku. Stwierdziła, że nie są to jeszcze zmarnowane pieniądze, dlatego, że pozwolenie ważne jest co najmniej trzy lata, projekt zaś jeszcze dłużej. W nowej perspektywie finansowania nie wiemy, czy nie będzie tego typu możliwości, żeby ten projekt zrealizować. Stwierdziła, że „bardzo by mi się marzyło, żeby tą targowicę zrealizować, bo to jest przepiękny projekt”. Jednak, aby zadanie to doszło do skutku zachodzi potrzeba modernizacji regulaminu funkcjonowania targowicy.

Radny p. Jacek Wilczyński stwierdził, że chciałby tylko nadmienić, że to nie jest tak do końca jak radna p. Maria Bębenek tłumaczy. Stwierdził, że to nie jest tylko 80.000 zł, i tylko jeden promil z budżetu miasta. Stwierdził, że wykonanie dokumentacji może miasto kosztować 50.000 zł lub 60.000 zł. Radni zaś proszą burmistrza o przedstawienie wstępnego kosztorysu. Przypomniał, że mowa jest o tym, że miasto na ten cel może pozyskać 50% lub nawet 85% dofinansowania na to zadanie. Podał pod rozagę, że jeżeli ta inwestycja będzie kosztować milion lub dwa miliony złotych, to czy miasto stać będzie na tak duży wkład własny. Stwierdził, że należy się zastanowić i skierować zapytanie do mieszkańców, co miasto

powinno zrealizować. Czy powinniśmy wykonać termomodernizację, czy może budynek socjalny wybudować. Stwierdził, że burmistrz informował radnych, że unieważnił przetarg na budowę budynku socjalnego, ponieważ koszt tego zadania był za wysoki, na który miasto nie stać. Zauważył, że skąd radni mają wiedzieć, czy miasto stać jest na wykonanie zadania termomodernizacji, skoro brak wstępnego kosztorysu tej inwestycji. Stwierdził, że to jest pytanie zasadnicze. Radni oczekują tych informacji, bo może być tak, że miasto wykona dokumentację za 80.000 zł, a następnie okaże się, że miasto w budżecie nie będzie dysponowało takimi środkami własnymi, aby to zadanie zrealizować.

Radny p. Krzysztof Laska stwierdził, że „panie burmistrzu moglibyśmy rozmawiać językiem pana zastępcy, czyli pani zastępcy burmistrza”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział „takimi ludźmi się właśnie otaczam, widzi pan, takimi ludźmi”.

Radny p. Krzysztof Laska stwierdził „ale to z panem mamy problem”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że „to pana jest pojęcie”.

Radny p. Krzysztof Laska odpowiedział „bo pan od pierwszej minuty komisji nas obraża”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski, wskazując na Pierwszego Zastępcę Burmistrza p. Danutę Janusz dodał, że „ta kobieta przyszła do współpracy tutaj. Może ona więcej wie niż się panu wydaje, pan się tu myli”.

Radny p. Krzysztof Laska stwierdził, że język można ucywilizować, a odpowiedzialnym za brutalizację tego języka, sposób postępowania, naginania prawa, niezgodne z wszelkimi normami zapoczątkował burmistrz. Podając za przykład projekt na modernizację targowiska miejskiego, zwrócił się do zastępcy burmistrza, stwierdzając, że jest to iluzoryczny pomysł, nie możliwy do zrealizowania. Stwierdził, że głosować tego nie będzie. W sprawie zadania termomodernizacja – dokumentacja, stwierdził, że jeżeli byłyby przedstawione radnym założenia, pod co ten obiekt ma służyć, jakiego remontu jeszcze wymaga, to wtedy, te pieniądze, które miasto wyda na projekt, służyły by czemuś. Jeżeli mają służyć tylko temu, żeby złożyć jakiś projekt wspólnie z Drohiczyнем, Brokiem, Zarębami Kościelnymi, Andrzejewem, niczego nie ujmując tym gminom, bo tam też działają rady, nie jest łatwo skorelować. Zwrócił uwagę, że miasto w prostych sprawach nie może „dogadać się” ze starostwem powiatowy, urzędem gminy np. w sprawie wysypiska, czy czegokolwiek innego. Stwierdził, że to nie jest przytyk i negacja tych miejscowości, tylko złożoność problemów, która jest taka, że ten projekt jest iluzoryczny i nie do zrealizowania. Na potwierdzenie tego stwierdził, że zastępca burmistrza, była radna sejmiku wojewódzkiego, zna z przeszłości różne programy, w które wpisywały się różne organizacje, a to cyfryzacji urzędu, a to komputeryzacji urzędu, a to łączenia w sieci. Po wnikliwej analizie, można było stwierdzić, że nic z tego nie wynikało, a pieniądze szły.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski zwrócił uwagę jakim językiem radny się posługuje.

Radny p. Krzysztof Laska zapytał jaki język? Stwierdził, że język debaty. „Panie, opanuj się pan. Jak pan chce rozmawiać w debacie publicznej? Jak? Ja panu tłumaczę, że takich cudaków była już kupa w tym mieście i dzięki Bogu, rada była rozważna i masę takich

projektów z gruntu skreślała. I dzisiaj ten projekt jest taki sam, to jest po prostu cwaniactwo jakieś grupy. Zrobmy audyt za siedem tysięcy i zobaczymy co dalej”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski stwierdził, że żadne argumenty do radnego p. Krzysztofa Laski nie przemawiają. Poinformował, że mówił spokojnie o założeniach projektu.

Radny p. Krzysztof Laska wtrącił „bo Kurp jestem”.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że nie wie i to, go nie interesuje. Stwierdził, że radny powinien przemawiać z powagą, jako radny, który służy miastu, a nie ten, który go pognebia.

Radny p. Krzysztof Laska odpowiedział, że służy.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski przypomniał, że mówił dwukrotnie, że te gminy z województwa podlaskiego i mazowieckiego, po obu stronach Bugu, zrealizowały program za kilkadziesiąt milionów złotych. Stwierdził, że ten argument do radnego nie przemawia. Radny „wciska” obecnym, że było tu coś kombinowane, że tu są jacyś cwaniacy. Stwierdził, że tak nie można, takim mechanizmem się do niczego nie dochodzi, niczego się nie osiąga. Stwierdził, że należy uczyć się współpracy, unosić się ponad własny fotel i realizować zamierzone przedsięwzięcia.

Poinformował, że były zarzuty, że tajemnicą jest, które gminy chcą współuczestniczyć w projekcie. Stwierdził, że kiedy je wymienił, to radny natychmiast poddaje pod wątpliwość chęć ich udziału w projekcie. Zapytał na jakiej podstawie. „Panie radny tak nie można”. Poinformował, że wymienione gminy posiadają doświadczenie, ale być może są wyzbyci takich właśnie argumentacji, które radny tutaj przed chwilą przytaczał. W sprawie programu na modernizację targowiska miejskiego, poinformował, że współpracuje z jednym z miast, w którym kilkadziesiąt lat temu, prawie cała targowica została zadaszona. Stwierdził, że tam się obywatele szanuje, aby w godnych warunkach mogli pracować, a mieszkańcy w godnych warunkach kupować. Radny natomiast twierdzi, że coś jest zmarnowane. W sposób filozoficzny stwierdza, że projekt jest niemożliwy do zrealizowania. Zapytał „jak pan tak może mówić jako radny, to po co pan tu przyszedł? My tu mamy rozwiązywać problemy”.

Radny p. Krzysztof Laska wtrącił, że „po to, żeby zagłosować przeciw panu”.

Radna p. Maria Bębenek zapytała nad czym rada dyskutuje ponad godzinę, skoro z góry radni zakładają, że „nie, w ten fundusz nie będziemy wchodzić”. Stwierdziła, że w takim razie nie widzi potrzeby, aby miasto zleciło wykonanie audytu energetycznego. „To jest czcza gadanina”. Zauważyła, że później będzie on już niepotrzebny. Stwierdziła, że przecież istotą sprawy jest przystąpienie do programu i pozyskanie funduszy zewnętrznych. Poinformowała, że chcąc współuczestniczyć w projekcie, należy zrobić wszystko, aby wskazać, że budynek MOSiR może zostać zakwalifikowany do projektu.

Radny p. Krzysztof Listwon stwierdził, że dyskutując, dowiadujemy się wielu ciekawych rzeczy, ale nie jest to ani czas, ani miejsce. Stwierdził, że według burmistrza jest to miejsce na dyskusję. Poinformował, że ze swojego wieloletniego doświadczenia, czego się zaprzeczyć przecież nie da, stwierdził, że nie jest to miejsce na tego rodzaju dyskusję. Dyskusja ta powinna odbyć się o wiele wcześniej, na posiedzeniach komisji problemowych, a następnie radzie stosownie przedstawiona. Poinformował, że burmistrz jest gospodarzem tej sesji zwołanej po raz dziesiąty zgodnie z prawem. Komisja zaś wypracowała wniosek do

analizowanego projektu uchwały o rozdzielenie tych dwóch zadań w uchwale, na dwie osobne uchwały. Jeśli rzeczywiście termin nagli, to rada chciałaby przyjąć uchwałę w sprawie aktywizacji zawodowej, uchwałę dotyczącą osób bezrobotnych. Poinformował, że w tej kwestii stanowisko radnych jest jednolite. Poinformował, że nigdy nie było takiego zasadniczego przeciwstawiania się tej uchwale, bo skoro rada powiedziała „a”, to należy powiedzieć i „b”. Stwierdził, że dyskusja toczy się po to, żeby każdy mógł swoje argumenty powiedzieć. Poinformował, że miał te argumenty, radny p. Stanisław Dylewski również. Stwierdził, że każdy radny ma prawo swoje argumenty w normalnej dyskusji przytaczać na posiedzeniach komisji. Burmistrz zaś za wszelką cenę chce, aby te dyskusje toczyły się na forum publicznym, przed kamerami, przy mikrofonach, w obecności mieszkańców, naczelników i innych osób. Stwierdził, że nie tak wyglądają sprawy. Poinformował, że jak sobie wspomina, na przestrzeni ostatnich piętnastu lat, niejednokrotnie radni toczyli burzliwe dyskusje, z których zawsze coś się zrodziło. Przytacza te słowa na poczet tego, że sesja nie jest miejscem na prowadzenie tego rodzaju debaty. Na sesji powinny być przedstawione już przepracowane sprawy, które poddano pod głosowanie na komisjach problemowych. Sesja zaś powinna przebiegać sprawnie, głosując „za”, lub „przeciw” poszczególne uchwały. Stwierdził, że skoro burmistrz chce prowadzić tego rodzaju debatę, to jego sprawa, „a my się z tym nie zgadzamy”. Następnie poprosił, aby burmistrz jednoznacznie odpowiedział czy zgadza się na rozdzielenie proponowanych zadań w projekcie uchwały tzn. termomodernizacja osobno, a aktywizacja zawodowa osobno. Poinformował, że jeżeli burmistrz się nie zgadza to deklaruje w tym momencie głosowanie „przeciw”. Stwierdził, że jak będą głosowali pozostali radni nie wie i nie namawia. Swoje zdanie wypowiedział i oczekuje od burmistrza precyzyjnej odpowiedzi na wniosek komisji.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że w wielu kwestiach wydawać by się mogło, że radny ma rację. Poinformował, że od początku kadencji zmierzał do tego, aby dyskusje odbywały się na posiedzeniach komisji. Zwrócił uwagę, że inaczej debatuje się na posiedzeniach komisji, a inaczej podczas obrad sesji. Następnie stwierdził, że między innymi radny, wprowadził zupełnie inną zasadę. Poinformował, że wszystko się skończyło kiedy dyskutowano nad zadaniem drogi Serwisowej. Przypomniał, że próby wyjaśnienia na posiedzeniach komisji w tym zakresie skończyły się niczym. Stwierdził, że w sprawie tej chodziło o to, aby zadanie to okazało się drogą poślizgową dla burmistrza. Poinformował, że dla niektórych ludzi, nawet spoza terenu miasta, sprawa ta zakończyła się ogromnymi przeżyciami. Takie to miało skutki. Poinformował, że to nie burmistrz w taki sposób kierował sprawą, „to ta teraz zjednoczona ekipa to powadziła”. Także to o czym mówi radny jest zaprzeczeniem. W związku z tym, burmistrz podjął decyzję próbując prowadzić debatę publicznie. Niech społeczeństwo słucha i patrzy na pewne zachowania. Stwierdził, że więc to, o czym mówił radny jest bardzo piękne, ale troszeczkę dotyka fałszu. Następnie zapytał do czego ma zmierzać próba podzielenia uchwały na dwa oddzielne zadania. Stwierdził, że radny już zaczął czuć respekt przed społeczeństwem, bo trzeba naprawdę być odważnym, by głosować przeciwko pozyskaniu środków zewnętrznych, odrzucać je, które płyną do Ostrowi. Rozdzielenie uchwały na dwa odrębne zadania prowadzi do nikąd, bo dzisiaj ostatecznie miasto musi wiedzieć, czy rada chce przyznać środki na wykonanie dokumentacji, czy nie.

Radny p. Jacek Wilczyński zapytał czy wszystkie zainteresowane gminy podjęły uchwałę w tej sprawie.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że tym polega rzecz, że radny chce się bawić innymi samorządami. Poinformował, że miasto musi być odpowiedzialne. Poinformował, że miasto Ostrów jest jedną z największych gmin, które chcą

współuczestniczyć w projekcie. Stwierdził, że w tej sprawie już dość zwłoki. Kierownictwo miało nadzieję, że zgoda na realizację tego zadania zostanie przyjęta na poprzedniej sesji. Stwierdził, że rada musi jasno odpowiedzieć „nie, nie wchodzimy. I koniec”. Stwierdził, że dlatego przekładania decyzji na inny termin być nie może raz jeszcze poinformował, że wszystkie zainteresowane gminy również procedują ten temat. Stwierdził, że nadszedł czas zamknięcia kwestii w sferze teoretycznej tego rozdziału. Następnie stwierdził, że to jest przebiegłość radnego, który zdobył doświadczenie. Radny oczekuje rozdzielania zadań w dwóch odrębnych uchwałach i znowu zgłasza przeciwko środkom, które płyną z unii do miasta i jego mieszkańców. Zaproponował, aby radny pokazał swoją twarz i pokazał przed kamerą jak zagłosował.

Radny p. Krzysztof Listwon wtrącił „wszystkie kamery proszę na mnie, nie będzie pan mnie szantażował” Zaproponował, aby rada przeszła do głosowania projektu uchwały.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że rozmawia z radnym publicznie.

Radny p. Krzysztof Listwon dodał, że to nie jest rozmowa.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że to jest radnego pogląd. Stwierdził, że nikogo nie szantażuje. Następnie przypomniał, że radny swoją wypowiedzią dał przykład, kto chce z burmistrzem współpracować. Stwierdził, że właśnie takie osoby jak Pani Pierwszy Zastępca Burmistrza, jak Pani Skarbnik, jak Pan Sekretarz i wielu innych, którzy przychodzą i chcą współpracować. Zaś niektórzy radni próbują według własnych ambicji, bezwzględnych ambicji, stworzyć inny klimat. Stwierdził, że to pękło. Następnie poinformował, że tak jak i inne gminy, omawianych jest szereg kwestii, w dużym stopniu ogólności, żeby podjąć to przedsięwzięcie. Ustalono, że pozyskane środki szacować się będą w granicy 20 – 25 milionów złotych. Konkretną kwotę miasto nie zna. Zwrócił uwagę, że te gminy, które pierwsze zgłoszą wejście do projektu i przedstawią odpowiednią dokumentację, mają większą szansę, aby te środki pozyskać. Poinformował, że projekt miasta szacować się może w granicy 2.100.000. zł – 2.400.000. zł. Stwierdził, że jest to uogólniona kalkulacja, która również została przekazana innym gminom. Zwrócił uwagę, że aby projekt powiódł się potrzebne jest partnerstwo i porozumienie z innymi gminami. Raz jeszcze przypomniał, że cały projekt może uzyskać, aż 85% dofinansowania. Zauważył, że w Polsce nie ma już takiego programu dla miast, który stwarzałby szansę na pozyskanie tak wysokiego dofinansowania. Poinformował, że gdyby nawet nie udało się pozyskać tych środków, to wykonanie audytu i dokumentacji będzie mogło służyć miastu. Dotyczy to również zadania modernizacji targowiska. Poinformował, że tak samo do sprawy podchodzą inne gminy. Poinformował, że jako miasto „ponosimy” ogromną odpowiedzialność. O wszystkim burmistrz informuje rzetelnie. Poinformował, że nie wyraża zgody na rozdzielanie zadań na dwa oddzielne, które proponowane są w projekcie uchwały. Stwierdził, że w tej chwili jest to niemożliwe.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska podziękowała za wyjaśnienia, następnie zamknęła dyskusję w przedmiocie sprawy.

Radny p. Stanisław Dylewski zwrócił się o zabranie głosu.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska powtórzyła, że dyskusja została zamknięta.

Radny p. Stanisław Dylewski stwierdził, że ma prawo zabrać głos i odnieść się do tego, o czym mówił burmistrz.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska raz jeszcze powtórzyła, że dyskusja została zamknięta i zarządza głosowanie projektu uchwały.

Radny p. Krzysztof Listwon zgłosił wniosek formalny. Wniósł o stwierdzenie quorum.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska stwierdziła, że na stan 21 radnych, obecnych na sali jest 20 radnych. Radny p. Zbigniew Krych jest nieobecny. Następnie zapytała czemu miało to służyć.

Radny p. Krzysztof Listwon odpowiedział żeby się rachunek zgadzał. Dziękuję.

Przewodnicząca Rady Miasta poddała pod głosowanie projekt uchwały.

*Rada Miasta Ostrów Mazowiecka
w głosowaniu 9 głosami „za”, przy 11 głosach „przeciw” i 0 głosów „wstrzymujących się”
nie podjęła
Uchwały
w sprawie zmiany budżetu Miasta na rok 2012 uchwalonego Uchwałą Rady Miasta Ostrów
Mazowiecka Nr XIV/103/2012 z dnia 27 stycznia 2012 r.*

Punkt 5

Podjęcie uchwały w sprawie zmiany Wieloletniej Prognozy Finansowej Miasta Ostrów Mazowiecka na lata 2012 – 2041.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska stwierdziła, że procedowanie tego projektu uchwały jest bezprzedmiotowe.

Punkt 6

Odpowiedzi na interpelacje i zapytania.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski stwierdził, że otóż przed chwilą, obecni na Sali, byli świadkami jak 11 radnych, „za trzy miesięczne swoje diety”, zbojkotowało szansę uzyskania ponad 1,5 miliona złotych ze środków zewnętrznych. Taka jest prawda, czy ona boli, czy nie, jednak należy wyraźnie to stwierdzić.

Radny p. Jacek Wilczyński wtrącił, że takiej interpelacji radni nie składali. Następnie stwierdził, aby burmistrz poinformował obecnych ile burmistrza kosztuje jego osobisty kierowca i ile burmistrz potrzebuje, aby straż miejska woziła burmistrza na sprawy sądowe do Ostrołęki, które przegrywa. Zaproponował, aby burmistrz od tego zaczął.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poinformował, że radny p. Stanisław Dylewski otrzymał już w części odpowiedzi na złożone interpelacje. Na te, na które nie uzyskał, zostaną udzielone.

Radny p. Stanisław Dylewski wtrącił, że na siedem pytań nie uzyskał odpowiedzi od półtora miesiąca.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że zostanie to zbilansowane. Poinformował, że radny jest rekordzistą w składaniu interpelacji. Poprosił, aby radny nie ubliżał pracownikom, którym burmistrz wierzy. Następnie poprosił o dokładne zbilansowanie tych pytań i interpelacji.

Radna p. Maria Bębenek stwierdziła, że nigdy tak nie było, żeby burmistrz odpowiadał na pytania i ustnie i na piśmie.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski odpowiedział, że tak radny sobie życzy.

Radna p. Maria Bębenek stwierdziła, że tak nie może być i nigdy czegoś takiego nie było. W takim razie burmistrz nic innego nie będzie robił, tylko odpowiadał na pytania.

Radny p. Stanisław Dylewski dodał, że problem jest w tym, że burmistrz nie odpowiada na pytania, ani ustnie, ani na piśmie.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski poprosił, aby na pytanie radnej p. Małgorzaty Bartkiewicz dotyczące nawierzchni boiska w Ogródku Jordanowskim odpowiedzi udzielił dyrektor MOSiR oraz p.o. kierownika biura G-7.

Dyrektor MOSiR p. Waldemar Konarzewski poinformował, że problemem przy tej inwestycji jest czas. W chwili obecnej, jeżeli uda się utrzymać nawierzchnię z trawy można będzie grać bez problemu w koszykówkę. Stwierdził, że z czasem należy pomyśleć o tym, aby ta nawierzchni została wymieniona na sztuczną.

Radna p. Małgorzata Bartkiewicz dodała, że w dokumentacji uwzględniono nawierzchnię sztuczną.

p.o. kierownika biura G-7 p. Janusz Borawski poinformował obecnych, że w zatwierdzonej dokumentacji była uwzględniona nawierzchnia z trawy. W pierwotnej dokumentacji z 2006 roku planowane były dwa małe boiska z nawierzchnią sztuczną. Następnie, w zamiennym projekcie, przewidziano boisko do gry w piłkę ręczną tzw. boisko wielofunkcyjne, w którym przewidziano zmianę tej nawierzchni.

Burmistrz Miasta p. Władysław Krzyżanowski stwierdził, że właśnie to są takie sytuacje, a teraz radni wyrażają zdziwienie. Przypomniął, że radni wtedy kontrolowali działalność organu wykonawczego.

Następnie nawiązał do pewnego publicznego stwierdzenia „musztarda po obiedzie” przez jednego radnego, przy nie uchwaleniu zmian w Statucie MZOJO. Przypomniął, że zmiany te dotyczyły zmiany adresu siedziby jednostki. Poinformował, że 1 lipca 2010 roku, MOZOJO przeniosło swoją siedzibę do obiektu przy ul. Warchalskiego. Uchwała w tej sprawie, którą sygnował ówczesny Przewodniczący Rady p. Krzysztof Laska, została podjęta dopiero 13 października 2010. Zwrócił uwagę, że taka była wtedy dyspozycja burmistrza.

Następnie podziękował radnej p. Beacie Herman za zainteresowanie współpracą z miastami zaprzyjaźnionymi. Poinformował, że stosunki pomiędzy miastem Ostrów a miastami Brembate di Sopra, Riazan, Zasław są przyjacielskie. Poinformował, że w porozumieniu z

zaprzyjaźnionymi miastami, mając na uwadze logiczne wydawanie środków finansowych, postanowiono ograniczyć wzajemne wizyty. Poinformował, że pomysł ten bardzo się spodobał przyjaciołom z Włoch, którzy zaproponowali inne rozwiązanie tj. każde miasto w imieniu zaprzyjaźnionego miasta przekazuje, wymienia ustalone upominki. Podobna współpraca wygląda z Ukrainą. Poinformował, że w tym wypadku doszło do ingerencji pewnego podmiotu, który uniemożliwił wyjazd młodzieży do zaprzyjaźnionego miasta. Poinformował, że miasto przeprosiło burmistrza Zasławia. Mając na uwadze sytuację finansową w krajach, w trakcie rozmów, również ustalono, że kontakty w zakresie wzajemnych wizyt zostaną ograniczone. Poinformował, że Rosjanie, tak jak Polacy są narodem bardzo dumnym. Stwierdził, że „wyczuwałem”, że „nasze” wizyty były związane ze znacznymi środkami finansowymi. Stwierdził, że „nas” na to nie stać, dlatego wizyty zostały ograniczone. Dodał, że „to nie jest pora, to nie jest czas i takie jest nasze stanowisko”.

Punkt 7

Informacja Przewodniczącej Rady Miasta o działaniach podejmowanych między sesjami.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska poinformowała obecnych, że do Biura Rady wpłynęła informacja Burmistrza Miasta o wykonaniu budżetu miasta za I półrocze 2012 roku oraz Informacja o przebiegu wykonania planów finansowych MDK i MBP. Poinformowała, że powyższa informacja zostanie przekazana przewodniczącym komisji. Poprosiła, żeby każdy przewodniczący odebrał informację z biura rady. Stwierdziła, że każdą komisję interesują inna zagadnienia. Dodała, że dodatkowe egzemplarze znajdować się będą do wglądu lub odebrania w pokoju radnego. Poprosiła o zapoznanie się z informacją, aby radni posiadali wiedzę na temat realizacji budżetu za pierwsze półrocze. Gdyby radni zdecydowali inaczej o formie przekazania informacji, poprosiła o ewentualne propozycje.

Radny p. Jacek Wilczyński zapytał gdzie będzie znajdować się informacja do wglądu.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska odpowiedziała, że w pokoju radnego. Radny p. Krzysztof Listwon wtrącił czy w tej sieni „mamy” to czytać. Dodał, że „tam to nie pójdziemy na pewno”.

Punkt 8

Zakończenie obrad.

Przewodnicząca Rady Miasta p. Hanna Sasinowska wypowiedziała formułę :

Szanowni Radni, Drodzy Goście.

Stwierdzam, że porządek obrad XXVIII - ej sesji Rady Miasta został wyczerpany.

Serdecznie dziękuję za aktywny udział w obradach sesji, na tym zamykam obrady XXVIII-ej sesji Rady Miasta Ostrów Mazowiecka.

Protokolant
sam. ref. ds. obsługi RM
Karolina Krajewska